

dr hab. Cezary Smuniewski, prof. ucz.

Wydział Nauk Politycznych
i Studiów Międzynarodowych
Uniwersytet Warszawski

Recenzja dysertacji doktorskiej

mgra inż. Krzysztofa Zaborka

pt. „Wzorzec oddziaływań operacji informacyjnych na bezpieczeństwo jednostki i grupy”,
napisanej na Wydziale Bezpieczeństwa, Logistyki i Zarządzania
Wojskowej Akademii Technicznej im. Jarosława Dąbrowskiego
pod kierunkiem prof. ucz. dra hab. Janusza Świniarskiego
i promotorki pomocniczej dr Joanny Skulskiej
(Warszawa 2022, ss. 163)

Oświadczenie: Recenzent oświadcza, że nie posiada żadnych interesów w odniesieniu do recenzowanej pracy doktorskiej, a tematyka tej dysertacji mieści się w nurcie jego zainteresowań naukowo-badawczych.

Układ rozprawy

Przedstawiona do recenzji rozprawa składa się z pięciu rozdziałów. W pierwszym z nich („Metodologia badań” – ss. 11-28) Krzysztof Zaborek usiłował opisać metodologię badań, przedstawić cel główny, cele użytkowe i poznawcze, pytania badawcze i hipotezy, następnie źródła badawcze (cybernetyka, filozofia neotomistyczna i źródła pomocnicze) oraz metody badawcze. W rozdziale drugim („Ogólne właściwości systemu” – ss. 29-52) Autor dążył do przedstawienia ogólnych właściwości systemów i ukazania rozważań związanych z systemami w kontekście metafizyki, ogólnych oddziaływań między systemami, wyróżnienia rodzajów systemów, ich parametrów, takich jak: moc, energia, współczynnik swobody, stany systemów. Zwieńczeniem tej części dysertacji jest fragment opatrzony tytułem „Zbiór możliwości systemów w cyberprzestrzeni”. W trzecim rozdziale („Systemy w cyberprzestrzeni” – ss. 53-92) Doktorant podjął próbę opisanego systemów w cyberprzestrzeni. Rozdział ten dzieli się na rozważania dotyczące systemów substancjalnych w cyberprzestrzeni („Proces poznawczy jednostki”, „Proces decyzyjny jednostki”, „Aktualizacja wzorca psychocybernetycznego Mazura”) oraz systemów addycyjnych w cyberprzestrzeni („Zasób i jego relacje”, „Grupa i jej relacje”). Według Autora „W ramach tego rozdziału opisany został proces poznawczy i decyzyjny jednostki wraz z aktualizacją wzorca psychocybernetycznego Mazura, jak i zasoby,

grupy i relacje między nimi” (s. 10). O kolejnym rozdziale („Bezpieczeństwo systemów i komunikatów w cyberprzestrzeni” – ss. 93-120) Doktorant napisał zwięźle: „Czwarty rozdział dotyczy bezpieczeństwa systemów (głównie jednostek) w cyberprzestrzeni i bezpieczeństwa komunikatów (informacji)” (s. 10). Dodajmy, że ta część pracy składa się z dwóch podrozdziałów „Ogólne ujęcie bezpieczeństwa” oraz „Bezpieczeństwo informacyjne”. Ostatni rozdział został opatrzony następującym tytułem: „Wzorzec teoretyczny oddziaływania operacji informacyjnych na bezpieczeństwo jednostek i grup” (ss. 121-153). Według Autora opisano w nim „zagadnienie operacji informacyjnych, wzorzec bezpieczeństwa cyberprzestrzeni (jednostek, grup, zasobów i komunikatów) wobec operacji informacyjnych, porównanie wzorca do metody pokojowej i wojennej Świniarskiego i Chojnackiego, a w końcowej części rozdziału również do modelu dywersji ideologicznej KGB” (s. 10). Gwoli ścisłości dodajmy, że dysertacja zawiera stronę tytułową (s. 1), stronę bez tekstu (s. 2), „Streszczenie” (s. 3), „Abstract” (s. 4), „Spis treści” (ss. 5-6), „Wstęp” (ss. 7-10), „Zakończenie” (ss. 154-157), „Bibliografię” (ss. 158-161), „Spis rysunków” (s. 162), „Spis tabel” (s. 163).

Podsumowując to, co dotyczy układu rozprawy, zauważmy, że liczy ona w przedłożonym do recenzji wydruku zaledwie 163 strony, zawiera jedynie 274 175 znaków ze spacjami. Oznacza to, że jeżeli przyjmiemy, iż znormalizowana strona tekstu to 1800 znaków, recenzowana rozprawa składa się tylko ze 152 stron. Zaznaczmy, że 1800 znaków na stronie uzyskujemy, pisząc czcionką Times New Roman 14, a przecież w pracach naukowych zazwyczaj stosujemy *font-size* 12. Należy zaakcentować fakt, że bardzo skromna jest bibliografia, licząca jedynie 65 pozycji.

Ocena rozprawy

Warunki stawiane rozprawom doktorskim, a zarazem cechy, jakie powinna wykazywać przedmiotowa dysertacja, zostały określone w art. 187 ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. *Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce*. Zgodnie z tym przepisem rozprawa doktorska ma prezentować ogólną wiedzę teoretyczną kandydata w dyscyplinie albo dyscyplinach oraz umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy naukowej lub artystycznej¹.

¹ Por. Ustawa z dnia 20 lipca 2018 r. Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (Dz.U.2023.742 t.j.); *Recenzje w postępowaniach o awans naukowy. Poradnik*, Rada Doskonałości Naukowej, 2022 r., s. 8.

Jeśli chodzi o zadania recenzenta w postępowaniu w sprawie nadania stopnia doktora, to zostały one opisane szczegółowo przez Radę Doskonałości Naukowej w poradniku dla recenzentów opatrzonym tytułem „Recenzje w postępowaniach o awans naukowy” opublikowanym w roku 2022. W tekście tym w zgodzie z art. 187 przytoczonej ustawy stwierdzono, że przygotowana przez recenzenta „opinia dotycząca danej rozprawy doktorskiej powinna zawierać następujące elementy:

1) ocena wraz z uzasadnieniem, czy rozprawa doktorska prezentuje ogólną wiedzę teoretyczną osoby ubiegającej się o nadanie stopnia doktora w określonej dyscyplinie albo dyscyplinach;

2) ocena wraz z uzasadnieniem, czy rozprawa doktorska wykazuje umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy naukowej lub artystycznej przez osobę ubiegającą się o nadanie stopnia doktora;

3) ocena wraz z uzasadnieniem, czy rozprawa doktorska stanowi oryginalne rozwiązanie problemu naukowego, oryginalne rozwiązanie w zakresie zastosowania wyników własnych badań naukowych w sferze gospodarczej lub społecznej albo oryginalne dokonanie artystyczne.

Tym samym, w istocie recenzja rozprawy doktorskiej winna sprowadzać się do trzech wskazanych elementów”².

Mając powyższe na uwadze, przedstawiam moją opinię:

Ad 1. Stwierdzam, że Doktorant w rozprawie nie prezentuje ogólnej wiedzy teoretycznej w dyscyplinie nauki o bezpieczeństwie. Przedstawiam uzasadnienie powyższego stwierdzenia:

- Sam Doktorant stwierdza na temat własnych badań, co następuje: „Autor nie porusza się w ugruntowanym paradygmacie naukowym w ramach nauk społecznych...” (s. 11). Zasadne jest zatem pytanie: w jakim paradygmacie naukowym Autor dysertacji umieszcza swoje badania? Jeżeli Doktorant nie porusza się w ugruntowanym paradygmacie naukowym w ramach nauk społecznych, to wobec takiego założenia rozważania nie mogą się mieścić

² *Recenzje w postępowaniach o awans naukowy...*, dz. cyt., s. 8-9.

w zakresie nauk o bezpieczeństwie. Co prawda analiza systemowa (jeśli jest prawidłowo stosowana) może być uznana za metodę eklektyczną, gdyż jest zbiorem metod i technik analitycznych, ocenowych i decyzyjnych, służących racjonalnemu rozwiązywaniu systemowych sytuacji decyzyjnych. Jest ona stosowana w naukach społecznych jako jedna z procedur badania naukowego (nurt poznawczy AS) i opiera się na pojęciu systemu rozumianego jako byt, będący zorganizowanym zbiorem elementów z określonymi własnościami i relacjami, stanowiący jedną celowościową całość. Dalsze cechy dotyczą zabiegów operacyjnych, procedur tworzących elementy struktury analizy systemowej jako metody. Autor dysertacji wielokrotnie powołuje się na wykorzystanie analizy systemowej jako metody badań, odwołując się do jej założeń. Z przykrością stwierdzam, że w mojej ocenie, Doktorant nie do końca rozumie zasady stosowania analizy systemowej i w całości pracy trudno zidentyfikować etapy AS. Warto przypomnieć, że w ramach poszczególnych faz AS wyróżnia się analizę strukturalną, funkcjonalną i rozwojową (prognostyczną), dokonując oceny systemu według przyjętych, sformułowanych kryteriów czy cech i prowadząc wprost do zbudowania modelu systemu. Wracając do oceny dysertacji, zauważmy także, że Doktorant, pomimo tego, iż powołuje się na wykorzystanie analizy systemowej, to jednak za „główną metodę badawczą” przyjmuje analizę i krytykę piśmiennictwa (por. s. 23).

- Doktorant uważa, że jego badania nie muszą być osadzone w wiedzy teoretycznej, wypracowanej przez nauki o bezpieczeństwie, skoro stwierdza: „Nauki o bezpieczeństwie są relatywnie młodą dziedziną, zatem autor nieskromnie pozwala sobie na pewne innowacje w tej materii (i formie)” (s. 11).

- Doktorant w znikomym stopniu powołuje się na opracowania dotyczące teorii nauk o bezpieczeństwie. Odnajdujemy je w rozdziale czwartym, w podrozdziale „Ogólne ujęcie bezpieczeństwa”. Tytuł dobrze oddaje zawartość tego fragmentu rozprawy. Jest to rzeczywiście ujęcie ogólne. Oddajmy głos Autorowi: „Bezpieczeństwo nie posiada jednej definicji. Co więcej może dotyczyć wielu podmiotów (e.g. jednostki, grupy, państwa, regionu) na licznych płaszczyznach (e.g. bezpieczeństwo wojskowe, polityczne, społeczne, ekonomiczne, ekologiczne, kulturowe). Dodatkowo może być analizowane pod kątem tego jaki jest obiektywny stan rzeczywistości, ale również tego jak odbierana jest aktualna sytuacja pod kątem samego poczucia bezpieczeństwa. Wychodząc z takiego podziału Frei wyróżnił cztery stany bezpieczeństwa jako wypadkowej postrzeganych zagrożeń (bezpieczeństwa

subiektywnego) i faktycznego stanu rzeczy (bezpieczeństwa obiektywnego)”³ (s. 94). Zatrzymajmy się jeszcze przy tym cytacie. Autor powołuje się na Freia. Jednak w przypisach i bibliografii nie znajdziemy odwołań do tego wybitnego badacza. Doktorant zadowolił się powołaniem na opracowanie Jerzego Stańczyka wydane prawie 30 lat temu. Nie sięgnął jednak do źródła pierwotnego, opracowania wybitnego badacza – Daniela Freia (D. Frei, *Sicherheit Grundfragen der Weltpolitik*, Stuttgart 1977), zmarłego w roku 1988. Nie podaje nawet jego imienia, nie pisze też, że propozycja Szwajcara jest sprzed ponad czterdziestu pięciu lat. We fragmencie pt. „Ogólne ujęcie bezpieczeństwa” Autor przywołuje dwa teksty Jerzego Stańczyka (opracowania ważne z punktu widzenia rozwoju nauk o bezpieczeństwie). Pierwszy z roku 2010, a drugi z roku 1996. Znamiona, ale jedynie znamiona, teorii nauk o bezpieczeństwie można znaleźć w stwierdzeniach: pierwsze – „Stańczyk twierdzi, że subiektywne postrzeganie bezpieczeństwa jest, do pewnego stopnia, zjawiskiem obiektywnym, a czynniki uważane jako subiektywne mogą być ważniejsze od swoich obiektywnych odpowiedników. Postrzeganie bezpieczeństwa może kształtować jego stan obiektywny przez zachowanie jednostek. Dla przykładu, jeśli grupa ludzi postrzega pewne wydarzenia jako niebezpieczne, to może to spowodować masowy wybuch paniki, który z pewnością przełoży się na bezpieczeństwo obiektywne danej wspólnoty niezależnie czy wydarzenie początkowe było realnym zagrożeniem (stan braku bezpieczeństwa), czy nie (stan obsesji)” (s. 95). Drugie – „Jedną z możliwości ujęcia bezpieczeństwa obiektywnego jest rozumienie tego fenomenu za Stańczykiem jako «obiektywnej pewności gwarancji nienaruszalnego przetrwania i swobód rozwojowych». W przypadku jednostki definicja bezpieczeństwa może być uszczegółowiona, jeśli zostanie odniesiona do tomistycznej antropologii filozoficznej. Świniarski i Chojnacki wydzielając elementy definicji bezpieczeństwa odwołują się do zaproponowanego przez Akwinatę porządku przykazań prawa naturalnego, które wynikają z naturalnych skłonności człowieka ku dobru” (s. 96). W tych dwóch stwierdzeniach i im podobnych, pojawiających się w rozprawie, trudno rozpoznać nawet ogólną wiedzę teoretyczną w dyscyplinie nauki o bezpieczeństwie.

³ Zachowana pisownia oryginalna wraz z błędami interpunkcyjnymi. Tego typu potknięcia zdarzają się również w innych fragmentach pracy.

Ad 2. Stwierdzam, że rozprawa doktorska nie wykazuje umiejętności Doktoranta do samodzielnego prowadzenia pracy naukowej. Przedstawiam uzasadnienie powyższego stwierdzenia:

- Doktorant nie potrafi sformułować poprawnie głównego celu badań. Zaproponował go w następującym brzmieniu: „Celem głównym jest opracowanie wzorca teoretycznego oddziaływania operacji informacyjnych na bezpieczeństwo jednostek i grup w cyberprzestrzeni” (s. 12). W zakończeniu rozprawy powtórzył tę treść („W ramach pracy udało się wypełnić założony cel główny – opracowanie wzorca teoretycznego oddziaływania operacji informacyjnych na bezpieczeństwo jednostek i grup w cyberprzestrzeni” – s. 155). Powtórzenie w zakończeniu pracy celu z rozdziału metodologicznego uznać należy za fakt, że Doktorant wyznaczył dokładnie taki cel badań i jego brzmienie uznaje za właściwe. Tymczasem zdanie to jest błędne. To amfibolia – nie wiemy bowiem, czy chodzi o wzorzec teoretyczny, czy teoretyczne oddziaływanie, czy może wzorzec oddziaływania, które ma charakter teoretyczny. A przecież umiejętność sformułowania celu głównego badań jest czymś podstawowym w samodzielnym prowadzeniu pracy naukowej. Przyjrzyjmy się dalej temu celowi. Brzmi on niespójnie z tytułem rozprawy – „Wzorzec oddziaływań operacji informacyjnych na bezpieczeństwo jednostki i grupy”. Jest także niespójny ze stwierdzeniem Autora zawartym także w próbie opisu celu badań: „Efektem końcowym będzie wypracowanie wzorca przeprowadzania operacji informacyjnych w cyberprzestrzeni ze szczególnym uwzględnieniem parametru bezpieczeństwa, wraz ze wskazaniem mocnych i słabych stron takiego ujęcia, które pozwoli na dalsze badania nad zagadnieniem” (s. 15). To nie koniec niespójności. Doktorant po stwierdzeniu, że „Celem głównym jest opracowanie wzorca teoretycznego oddziaływania operacji informacyjnych na bezpieczeństwo jednostek i grup w cyberprzestrzeni” (s. 12) poczynił przypis o następującej treści: „Wzorzec został w całości opisany w podrozdziale 5.2.” (przypis nr 10, s. 12). Sięgam do punktu 5.2., a zatem na stronę 127, na której zaczyna się podrozdział 5.2. opatrzonego tytułem: „Wzorzec bezpieczeństwa cyberprzestrzeni wobec operacji informacyjnych”. Jak zatem należy rozumieć te rozbieżności? W moim przekonaniu mamy do czynienia z bardzo poważnym błędem, świadczącym o tym, że Doktorant nie jest przygotowany do samodzielnego prowadzenia pracy naukowej. Wygląda bowiem na to, że nie wie, co jest celem jego badań. Dla pełniejszego obrazu tego błędu i zasygnalizowanej niespójności przytaczam kolejne stwierdzenie Autora – „Opracowywanie

wzorca bezpieczeństwa jednostek i grup w cyberprzestrzeni wobec operacji informacyjnych w zakresie analizy systemowej uzupełniono o przeprowadzenie analizy ryzyka cyberprzestrzeni” (s. 25). Dodajmy, jest to zdanie z rozdziału metodologicznego. Co zatem było celem badań? Tego nie wiem. A tekst dysertacji potwierdza, że nie wie tego także jej Autor. A to, co sobie określił jako cel, nie zostało przez Niego wyrażone w sposób poprawny i jednoznaczny. A tylko takie wyrażenie celu badań umożliwia ich przeprowadzenie, weryfikację i otwiera na konstruktywną krytykę.

- Doktorant nie przedstawił aktualnego stanu badań na podjęty przez niego temat. Załączona bibliografia jest daleko niewystarczająca. Zamieszczone w niej 65 pozycji to przecież bardzo, bardzo mało, jeśli Autor chciał omówić zagadnienia dotyczące bezpieczeństwa, cybernetyki, filozofii tomistycznej i neotomistycznej, metafizyki i antropologii filozoficznej. Niestety, w pracy brakuje szerszego spojrzenia na złożony problem badawczy, który zapowiada jej tytuł. Świadczy o tym brak przeglądu literatury przedmiotu, co poświadcza niewielka liczba przywołań w tekście i ograniczony spis literatury, zwraca uwagę również brak uwzględnienia literatury zagranicznej. Doktorant bazuje w zasadzie na kilku co prawda kanonicznych dziełach z zakresu podjętych badań, ale w przypadku rozwiązywania złożonego problemu i zastosowania analizy systemowej (jak zaznacza Autor) prezentuje on wąskie spojrzenie na problem badawczy. Podsumowując, a zarazem nawiązując do myśli scholastycznej (ku czemu prowokuje mnie przywoływanie w dysertacji myśli św. Tomasza z Akwinu), w pracy brakuje *status quaestionis*, co na język polski zwykliśmy tłumaczyć „stan badań”, a w badaniach publikowanych licznie w języku angielskim używamy zazwyczaj wyrażenia *the state of investigation*.

- Doktorant nie potrafi sformułować głównego pytania badawczego. W dysertacji brzmi ono następująco: „Czy możliwe jest opracowanie wzorca teoretycznego oddziaływania operacji informacyjnych na bezpieczeństwo jednostek i grup w cyberprzestrzeni?” (s. 12). Takie sformułowanie nie koresponduje z tym, co Autor usiłował uczynić celem badań. Jest to także pytanie w pewnym sensie niezręczne. Jaka jest bowiem możliwa odpowiedź na pytanie zaczynające się od słów „Czy możliwe jest opracowanie...?”. Może ona brzmieć: „tak” lub „nie”. W pytaniach badawczych nie budujemy pytajnych konstrukcji syntaktycznych, zaczynających się od „czy” bez dodatkowych wyjaśnień, tym bardziej, że badane są warunki i czynniki, jakie musi spełniać wzorzec. Autor posługuje się w przywołanym pytaniu leksemem

‘wzorzec’. W mojej ocenie jest to użycie niefortunne. Nie wiemy bowiem, czy doktorant rozumie ‘wzorzec’ jako „wzór, schemat mogący być normą dla innych przedmiotów albo zjawisk danego typu”, czy jako „zespół cech, zasad uznanych za właściwe, godne naśladowania”, a może „przedmiot, substancja lub zjawisko, których właściwości przyjęto za jednostkę porównawczą podczas określania właściwości innych przedmiotów, substancji lub zjawisk”⁴. A może być przecież tak, że Doktorant rozumie ‘wzorzec’ jako coś doskonałego. Sprawa się komplikuje, ponieważ w pracy poza leksemem ‘wzorzec’ Autor posługuje się także słowem ‘model’⁵. Praca dotyczy modelu systemu oddziaływań, a prezentuje model bezpieczeństwa. Jak ma się zatem pojęcie „wzorzec” do pojęcia „model”? W określeniu celu badawczego Autor mówi o „oddziaływaniu”. W tekście jednak nie znalazłem wyjaśnienia, co Doktorant rozumie pod pojęciem oddziaływania *sensu stricto*. Stwierdzam zatem, że Autor recenzowanej rozprawy nie potrafi prawidłowo sformułować pytania badawczego.

- Doktorant nie potrafi sformułować także celów użytecznych. Jako pierwszy taki cel określił: „Ustalenie pełnego katalogu możliwych zagrożeń bezpieczeństwa jednostek i grup w kontekście operacji informacyjnych na zadanym poziomie ogólności” (s. 13). W zadaniu tym wybrzmiewa jakaś ogromna chęć do dokonania rzeczy wielkich w nauce, być może jest to odwaga właściwa młodemu badaczowi. Ale w praktyce nie jest to odwaga, lecz brawura. Bo jak na poważnie (a przecież mamy do czynienia z pracą naukową) rozumieć chęć „ustalenia pełnego katalogu możliwych zagrożeń bezpieczeństwa...”? Przyjąć zatem należy, że Autor nie wie, czym są „pełne katalogi...” lub/i „zagrożenia bezpieczeństwa”.

- Doktorant nie potrafi sformułować hipotezy badawczej. Gwoli ścisłości, zauważmy, że Autor nie przedstawił hipotezy głównej, co jest dopuszczalne, i tego nie krytykuję. W pracy

⁴ Por. hasło: *Wzorzec*, w: *Słownik języka polskiego PWN*, <https://sjp.pwn.pl/sjp/wzorzec:2541541.html>, dostęp 10.07.2023.

⁵ Por. s. 153: „Podsumowując, porównanie modelu dywersji ideologicznej z wzorcem bezpieczeństwa cyberprzestrzeni wobec operacji informacyjnych wskazuje na wysoką zbieżność obydwu ujęć. Elementy bezpieczeństwa jednostki wyróżnione w ramach wzorca pokryły się (od oddziaływania dywersanta na zdrowie, zmysłowe środowisko korelacyjne, intelektualne środowisko korelacyjne, potencjał swobodny, współczynnik swobody, moc swobodną, układ norm w nadsystemie, relacje osobowe między jednostkami), a co więcej model KGB zakłada oddziaływanie na atakowanego w sposób uwzględniony w ramach wzorca. Wskazuje to na użyteczność wzorca, gdyż jest zgodny z modelem, który był używany z powodzeniem w praktyce. Co więcej ze względu na ogólny charakter wzorec może opisywać ataki nie tylko związane z marksizmem-leninizmem, ale też innymi normami ideologicznymi niezgodnymi z normami poznawczymi, ale również oddziaływania techniczne na zasoby”. Leksem ‘model’ poświadczony jest także w innych miejscach rozprawy, np.: „Powyzszy model można opisać w kategoriach cybernetycznych” (s. 105), „Próbując powyzszy model osadzić w jakościowej teorii informacji Mazura należy...” (s. 108), „Model składa się z czterech faz” (s. 122), „Bezmienow (pod nazwiskiem Schuman) opisał model dywersji ideologicznej” (s. 141).

zmieścił jednak cztery hipotezy, których zweryfikowanie w jego zamyśle miałyby pomóc w osiągnięciu celów badawczych i uzyskaniu odpowiedzi zarówno na główne, jak i szczegółowe pytania badawcze (por. s. 14). Oto te „hipotezy”: „1. Opracowany wzorzec teoretyczny posiada właściwości diagnostyczne w zakresie oddziaływania operacji informacyjnych na bezpieczeństwo jednostki. 2. Opracowany wzorzec teoretyczny posiada właściwości diagnostyczne w zakresie oddziaływania operacji informacyjnych na bezpieczeństwo grup. 3. Opracowany wzorzec teoretyczny posiada właściwości prognostyczne w zakresie oddziaływania operacji informacyjnych na bezpieczeństwo jednostki. 4. Opracowany wzorzec teoretyczny posiada właściwości prognostyczne w zakresie oddziaływania operacji informacyjnych na bezpieczeństwo grup” (s. 14). Nietrudno zauważyć, że zdania określone mianem hipotez są jakimiś stwierdzeniami, ale nie hipotezami badawczymi. Właściwie sformułowana hipoteza badawcza (hipotezy badawcze) pozwala na sformułowanie przypuszczenia lub przewidywania odnośnie do odpowiedzi na pytanie badawcze. Hipoteza badawcza powinna być precyzyjna, logiczna i możliwa do zweryfikowania przy zastosowaniu środków właściwych określonej nauce (naukom). Zazwyczaj wyraża ona związek pomiędzy zmienną niezależną (X) a zmienną zależną (Y), czyli przyczyną i skutkiem. Doktorant mógł nie formułować hipotez. Jednak na swoją niekorzyść tak nie uczynił. Wykazał przez to, że nie posiada umiejętności do samodzielnego prowadzenia pracy naukowej, co jest wymogiem stawianym doktorantom.

- Doktorant popełnił liczne błędy na poziomie warsztatowym zapisu i dokumentowania prowadzonych badań, poczynając od błędu na stronie pierwszej okładki (błąd w zapisie własnego nazwiska), poprzez niewłaściwy zapis przypisów dolnych, w których po numerze przypisu Autor rozpoczyna tekst od słowa pisanego małą literą (np. przypis nr 39) lub skrótu także pisanego małą literą (v., cf.), aż do błędów w zapisie tekstu przypisów i w bibliografii (por. np. przypis 114 i 199, bibliografia pozycja nr 4 i 24). Praca nie zawiera wykazu skrótów, a takowe są licznie poświadczane w recenzowanym tekście.

Ad 3. Stwierdzam, że rozprawa doktorska nie stanowi oryginalnego rozwiązania problemu naukowego, oryginalnego rozwiązania w zakresie zastosowania wyników własnych badań naukowych w sferze gospodarczej lub społecznej. Przedstawiam uzasadnienie powyższego stwierdzenia:

- Doktorant nie opracował oryginalnego rozwiązania problemu naukowego, oryginalnego rozwiązania w zakresie zastosowania wyników własnych badań naukowych, ponieważ popełnił błędy metodologiczne na poziomie formułowania celu (celów), pytania badawczego, hipotez oraz nie przeprowadził wnikliwej kwerendy dotychczasowych badań na przedmiotowy temat. Praca tylko z pozoru jest nowatorska. Próby podobnych badań były podejmowane przez przedstawicieli polskiej szkoły cybernetyki, która zajmowała się badaniem systemów złożonych, zwłaszcza społecznych, przy użyciu metod matematycznych, informatycznych i filozoficznych. Nadmienimy, że Autor nie wyjaśnia, ale możemy się domyślać, że ujęcie w dysertacji dotyczy cybernetyki teoretycznej (celem dysertacji jest jakiś model teoretyczny).

- Doktorant nie opracował oryginalnego rozwiązania problemu naukowego, oryginalnego rozwiązania w zakresie zastosowania wyników własnych badań naukowych, ponieważ nie zna wyników badań (na taką znajomość wskazuje wykorzystana literatura, por. bibliografia) z przedmiotowego zagadnienia.

Ekskurs

W pracy jest wiele sformułowań niejasnych lub łatwych do podważenia, a podanych przez Doktoranta jako pewniki. Na prawach *egzemplum* wymieniam pięć:

„W ramach pierwszego rozdziału opisano proces zgłębiania tematu niniejszej rozprawy” (s. 11). Pomijam błąd logiczny w tym zdaniu, ale samo stwierdzenie „proces zgłębiania tematu niniejszej rozprawy” brzmi po prostu dziwnie, wskazując raczej na rozważania o charakterze semantycznym aniżeli na analizę naukową.

„W ramach filozofii wyróżnia się dwa główne działy, którymi są teoria bytu (zwana też metafizyką) i teoria poznania (epistemologia, gnozeologia)” (s. 20). Jest to pogląd, który łatwo podważyć. Można przyjąć, że wyróżnia się trzy główne działy: ontologię (która tylko w pewnych obszarach pokrywa się z metafizyką), epistemologię i etykę.

„W pracy wykorzystano rozwiązania wypracowane z jednej strony przez św. Tomasza z Akwinu (oczyszczonego z wpływów arabskich i pogańskich filozofów), jak i szkołę tomizmu konsekwentnego” (s. 22). Autor proponuje ryzykowny zabieg. Jeśli bowiem ze św. Tomasza

usuwamy wpływy Arystotelesa (będącego przecież filozofem pogańskim), to wnikliwie trzeba nam się zastanawiać, co filozoficznego pozostaje w myśli Akwinaty?

„Z drugiej strony możliwe jest też uproszczone przeprowadzenie analizy ryzyka (wykorzystywane podczas testów penetracyjnych z wykorzystaniem socjotechniki), które polega na odpowiedzeniu na pytania:...” (s. 26). Mimo szczerej chęci nie jestem w stanie zrozumieć tego zdania.

„Według Mazura szukanie odpowiedzi na pytanie «Co to jest system?» jest bezzasadne, gdyż istotne jest nadanie nazwy pojęciu «zbioru elementów i relacji między nimi», a nie szukanie znaczenia słowa system jako takiego” (s. 30). Czy nie jest tak, że ów „zbiór elementów i relacji między nimi” jest odpowiedzią na pytanie „Co to jest system?”.

Podsumowanie oceny

W dokumencie opracowanym przez Radę Doskonałości Naukowej „Recenzje w postępowaniach o awans naukowy” znajdujemy następujące stwierdzenie dotyczące opinii w postępowaniu w sprawie nadania stopnia doktora: „Należy mieć na uwadze, że pozytywna recenzja musi być wynikiem pozytywnej oceny wszystkich poruszonych zagadnień, które podlegają ocenie recenzenta. Tym samym, opinia, która odnosi się do innych elementów niż wskazane, może budzić wątpliwości odnośnie do jej prawdziwości. Podobnie opinia, która zawiera ostatecznie pozytywną konkluzję, mimo braku jednoznacznie pozytywnej oceny wszystkich trzech elementów”⁶. Mając na uwadze te wytyczne oraz przedstawioną powyżej argumentację według schematu podanego przez Radę Doskonałości Naukowej (ad 1, ad 2, ad 3), niniejsza opinia nie może zawierać pozytywnej konkluzji. Byłoby tak już wówczas, gdyby jeden z elementów był oceniony negatywnie, a w przypadku dysertacji mgra inż. Krzysztofa Zaborka wszystkie trzy elementy zostały ocenione przeze mnie negatywnie.

⁶ *Recenzje w postępowaniach o awans naukowy...*, dz. cyt., s. 9.

Wniosek końcowy

Tekst mgra inż. Krzysztofa Zaborka przedstawiony jako dysertacja doktorska jest opracowaniem budzącym bardzo poważne wątpliwości. Dotyka on kwestii dotąd tylko w pewnej mierze rozpoznanych naukowo, co niewątpliwie świadczy o dużych ambicjach Doktoranta, który w swoich badaniach świadomie nie chciał poruszać się w ugruntowanym paradygmacie naukowym w ramach nauk społecznych (por. s. 11). Dodajmy, że Doktorant świadomie podjął – jak to sam określił – „nieskromną” decyzję o zastosowaniu innowacji w samym już rozumieniu i definiowaniu nauk o bezpieczeństwie („Nauki o bezpieczeństwie są relatywnie młodą dziedziną, zatem autor nieskromnie pozwala sobie na pewne innowacje w tej materii (i formie)” – s. 11). Autor ambitnie sięgał po opracowania z nauk społecznych, humanistycznych i teologicznych. Próbował chyba dążyć ku jakiejś syntezie, pewnemu łączeniu treści pozostających domeną nauk od siebie odległych. Próby te okazały się jednak nieudane. Dla oddania sprawiedliwości przyznaję, że niektóre – niestety nieliczne – propozycje interpretacyjne wydają mi się poznawczo intrygujące. Nie mam jednak wątpliwości, że w swojej obecnej postaci przedstawiona do recenzji dysertacja doktorska mgra inż. Krzysztofa Zaborka nie spełnia minimalnych wymogów stawianych rozprawom doktorskim z dziedziny nauk społecznych w dyscyplinie nauki o bezpieczeństwie. *Ergo*, niniejszym negatywnie oceniam recenzowaną rozprawę i stawiam wniosek o niedopuszczenie mgra inż. Krzysztofa Zaborka do dalszych etapów przewodu doktorskiego.



Warszawa, 25 lipca 2023 roku